

Światopogląd
Religie i sekty
Biblia
Kościoł i Katolicyzm
Filozofia
Nauka
Społeczeństwo
Prawo
Państwo i polityka
Kultura
Felietony i eseje
Literatura
Ludzie, cytaty
Tematy różnorodne

Znalezione w sieci
Współpraca
Pytania i odpowiedzi
Listy od czytelników

Fundusz Racjonalisty



Wesprzyj nas..

Zarejestrowaliśmy
89.126.913 odwiedzin
Ponad 1158 autorów napisało
dla nas 8347 tekstów.
Zajęłyby one 30070 stron A4

Wyszukaj na stronach:

Kryteria szczegółowe

Najnowsze strony..
Archiwum streszczeń..

Ostatnie wątki Forum:

Unia jako chłopiec do bicia
Ewolucyjnie czy rewolucyjnie w TV..
Uwaga: Ogólnopolski Kongres Katol..
Pornografia, a zmiany kulturowe.
Google delfijskie

Postawili sobie krzyż na osiedlu
Feminizm - tak dla zwykłego, szar..
Kościoł Katolicki vs religia chrz..
Tv Trwam ciekawostka

Ogłoszenia:

Imaginarium - 23 czerwca
PSR Szczecin, 14 VI, Hartman: O nieistnieni..
PSR Wrocław, 6 VI.
Kobiety, religia i władz..
Protest przeciw legalizacji Uboju Rytualneg..
Dodaj ogłoszenie..

Czy fundamentalny islam jest zagrożeniem dla Europy

- zdecydowanie tak
- chyba tak
- trudno powiedzieć

Tematy różnorodne » Ekologia i ekozofia

Obejmowanie płonącego drzewa

Autor tekstu: **Bjørn Lomborg**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Recommend

48 people recommend this. Be the first of your friends.

0

Wszystkich nas wychowano, byśmy oszczędzali papieru, aby uratować drzewa. Dostajemy niezliczone e-maile: „Proszę, pomyśl o środowisku przed wydrukowaniem”. Ruch ochrony przyrody zaczął się od wezwania do zachowania lasów.

Teraz jednak, w imię uratowania planety przed zmianą klimatu, środowiskowcy proponują olbrzymią globalną kampanię ścinania i palenia drzew i krzewów w celu zredukowania korzystania z paliw kopalnych. Można by wzruszyć ramionami na tę inicjatywę jak na jakąś dziwną ironię, gdyby nie szło tu o gigantyczne koszty, które obejmują zniszczenie bioróżnorodności, wzrost zużycia wody i zredukowanie globalnej produkcji żywności. A na dobitkę wynikiem może być wzrost globalnej emisji CO2.



Ilustracja: Paul Lachine



Większość ludzi, kiedy myślą o odnawialnych źródłach energii, wyobraża sobie panele słoneczne i turbiny wiatrowe. Globalnie jednak słońce i wiatr są tylko małą częścią energii odnawialnej — **mniej niż 7% w 2010 r.** Energia wodna jest znacznie większym graczem: 17%. Zdecydowanie najważniejsza jest jednak biomasa — najstarsze paliwo ludzkości stanowi dzisiaj 76% energii odnawialnej i 10% wszelkiej energii. Około 60% z tego to drewno, gałązki i nawóz używane przez niemal trzy miliardy ludzi, którzy nie mają dostępu do nowoczesnych paliw — a wynikiem jest

straszliwe zanieczyszczenie powietrza i miliony zgonów.

Zachód jednak używa pozostałych 40% biomasy do produkowania ciepła i będzie coraz

częściej używał jej do produkcji elektryczności. Ma to sens, ponieważ energia słoneczna i wiatrowa są z natury zawodne — nadal potrzebujemy elektryczności w pochmurne dni lub kiedy wiatr zamiera. Biomasa (wraz z energią wodną) mogą być używane do wyrównania fluktuacji nieodłącznych od wiatru i słońca.

Biomasa przeżywa okres odrodzenia, ponieważ jest uważana za neutralną pod względem CO2. Obiegowa mądrość powiada, że spalanie drewna uwalnia jedynie węgiel pobrany przez drzewo podczas rośnięcia, więc netto efekt na klimat jest zerowy. Odzywa się jednak coraz więcej głosów **kwestionujących ten pogląd**. Komitet Naukowy Europejskiej Agencji Środowiska **nazwał to** „błędny założeniem”, opartym na „poważnym błędzie rachunkowości”, jeśli bowiem ścinamy las, żeby spalić drewno, zabierze dużo czasu zanim nowy wzrost zaabsorbuje emisję CO2. Skutkiem klimatycznym będzie wzrost emisji, kiedy wytnie się las, by stworzyć plantację upraw energetycznych.

Według członków Komitetu „potencjalne konsekwencje tego błędu rachunkowości w kwestii bioenergii są olbrzymie”. Plan środowiskowców uzyskania 20-50% całej energii z biomasy może oznaczać potrojenie obecnej konsumpcji biomasy i spowodowanie, że będzie bezpośrednim konkurentem produkcji żywności dla rosnącej populacji globu, wyczerpywanie zasobów wodnych, ścinanie lasów i redukcję bioróżnorodności.

Artykuł naukowy opublikowany w zeszłym roku przedstawia to jasno już w tytule: „Bioenergia na dużą skalę z dodatkowego zbierania biomasy leśnej nie jest ani odnawialna, ani neutralna pod względem gazu cieplarnianego”. Jego autorzy wskazują, że choć rewolucja przemysłowa spowodowała zmianę klimatyczną, poleganie na węglu było w rzeczywistości dobre dla lasów, ponieważ nasi przodkowie przestali dewastować lasy na drewno. Jest to jeden z głównych powodów, dla których lasy w Europie i Stanach Zjednoczonych powróciły — i dlatego też zagrożonych jest wiele lasów w krajach rozwijających się. Ponowne oczarowanie świata

raczej nie

Głosuję

Oddano 2026 głosów.

Chcesz wiedzieć więcej?
Zamów dobrą książkę.
Propozycje Racjonalisty:



[Ars Regia nr 15-16](#)
Karol Wojciechowski -
[Bitwa o Sztukę](#)
[Królewska. Traktat o](#)
[masonerii i regularności](#)
[Ars Regia. Czasopismo](#)
[poświęcone myśli i](#)
[historii](#)
[wolonularstwa. Nr](#)
[1/1992](#)

[Znajdź książkę..](#)

Sklepik "Racjonalisty"



Anatol France - [Kościół](#)
[a Rzeczpospolita](#)
[Czuję dotyk Jego](#)
[Makaronowych Macek -](#)
[emblem pastafarian](#)

Złota myśl Racjonalisty:
Polacy potrafią się
wykończyć sami, bez
pomocy ościennych
mocarstw.

[Stanisław Lem](#)

rozwinętego biomasą może je znowu doprowadzić do zagrożenia.

Największym jednak problemem jest to, że produkcja biomasy po prostu wypycha inną produkcję rolną gdzieś indziej. Obecnie zaczęto prowadzić badania oceniające ten wpływ. W Danii **grupa badaczy oceniła o ile rozmaite uprawy energetyczne zredukowałyby emisję CO2**. Na przykład, spalanie hektara wierzby z pola, na którym poprzednio uprawiano jęczmień (typowa marginalna uprawa w Danii) zapobiega emisji 30 ton CO2 rocznie, kiedy biomasa zastępuje węgiel. Tę ilość będą pokazywali dumni producenci zielonej energii.

Spalenie wierzby uwalnia jednak do atmosfery 22 tony CO2. Oczywiście, całe to CO2 zostało w poprzednim roku pobrane z atmosfery, ale gdybyśmy pozostawili tam jęczmień, on także pobrałby całkiem sporo, obniżając redukcję w stosunku do węgla do 20 ton. W systemie rynkowym zaś niemal cała produkcja jęczmienia po prostu przenosi się na dotychczas nieuprawiany obszar. Oczyszczenie tego obszaru z istniejącej tam biomasy wyemituje przeciętnie dodatkowych 16 ton CO2 rocznie (a jest to prawdopodobnie niedoszacowanie).

Tak więc, zamiast oszczędzić 30 ton, oszczędzamy co najwyżej 4 tony. I jest to najlepszy scenariusz. Z 12 analizowanych sposobów produkcji dwa zredukowałyby roczną emisję CO2 o zaledwie dwie tony, podczas gdy pozostałe w rzeczywistości podniosłyby całkowitą emisję — aż do 14 ton rocznie.

Równocześnie płacimy bająnskie sumy za biomasę. **Same Niemcy** wydają rocznie ponad 3 miliardy dolarów lub 167 dolarów za tonę niewyemitowanego CO2, co stanowi 37 razy więcej, niż koszt redukcji węgla w European Union Emissions Trading System. Szacunek zaś zredukowanej emisji ignoruje zmiany w pośrednim użyciu ziemi, co czyni, że rzeczywisty koszt jest prawdopodobnie przynajmniej osiem razy wyższy.

Dziesięć lat temu UE i USA przyjęły biopaliwa jako sposób na zwalczanie globalnego ocieplenia. Dzisiaj USA zamienia 40% swojej produkcji kukurydzy na etanol do spalania w samochodach. Podwyższyło to ceny żywności i spowodowało **głód dziesiątków milionów ludzi**, kosztując każdego roku 17 miliardów dolarów w subsydiach i powodując deforestację gdzie indziej na świecie, z totalną emisją CO2 wyższą niż oszczędności na etanolu. Biopaliwa stały się niemal niepowstrzymaną i kompletną katastrofą.

Musimy przeciwstawić się kolejnemu — i potencjalnie dużo większemu - nonsensownemu

pomysłowi z przetwarzaniem na energię biomasy. Tak, powinniśmy zamieniać odpadki na energię i mądrze zagospodarowywać odpady rolnicze. Ale właśnie zabieramy się za zmniejszanie bioróżnorodności, wyczerpywanie zasobów wodnych, podrażanie żywności i marnowanie miliardów dolarów — ścinając równocześnie drzewa i paląc je, co potencjalnie wzmacnia emisję CO2. Wychowywano nas, byśmy rozumieli skutki naszych zachowań i działali mądrzej.

Hugging a Burning Tree

Project Syndicate, 15 maja 2013r.

« [Ekologia i ekozofia](#) (Publikacja: 07-06-2013)

[Wyślij mailem..](#) [dodaj do](#) [BOOKMARK](#) [+](#) [Wykop](#) [f](#) [Udostępnij](#)

[Wersja do druku](#)

Bjørn Lomborg

Ur. 1965. Profesor Copenhagen Business School i były dyrektor Environmental Assessment Institute w Kopenhadze. Międzynarodową sławę przyniosła mu książka The Skeptical Environmentalist. W 2007 roku ukazała się jego kolejna książka: Cool It. W 2008 roku „The Guardian” wymienił go na liście 50 osób na świecie, które mogą przyczynić się do poprawy ochrony środowiska.

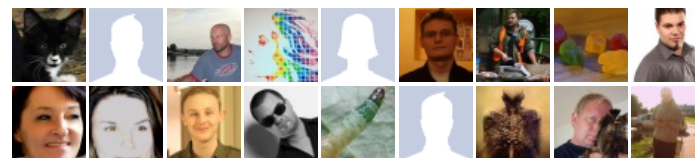
Liczba tekstów na portalu: **40** [Pokaż inne teksty autora](#)
Poprzedni tekst autora: [Jak wydać 75 miliardów dolarów, żeby naprawić świat](#)



Racjonalista.pl



33,355 people like Racjonalista.pl.



Facebook social plugin

Wszelkie prawa zastrzeżone. Prawa autorskie tego tekstu należą do autora i/lub serwisu Racjonalista.pl. Żadna część tego tekstu nie może być przedrukowywana, reprodukowana ani wykorzystywana w jakiegokolwiek formie, bez zgody właściciela praw autorskich. Wszelkie naruszenia praw autorskich podlegają sankcjom przewidzianym w kodeksie karnym i ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

str. 9008

Zaloguj jako: Hasło: [Zaloguj](#) Chcesz mieć więcej? [Załącz konto czytelnika](#)